

DRWECA

z dodatkami: „Oplekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drweca“ wychodzi 8 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 4,95 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drweca“ Sp. s. o. p. w Nowemiacie.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr, na stronie 3-linowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed taksem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowe miasto 8.

Adres telegr.: „Drweca“ Nowe miasto-Pomorze.

Rok VIII.

Nowe miasto-Pomorze, Wtorek, dnia 3 kwietnia 1928.

Nr. 40

Jakie nauki wysnuć należy z obecnych wyborów?

Wzrost socjalizmu domaga się bacznej uwagi.

Drugim niepokojącym objawem z ostatnich wyborów to znaczny stosunkowo przyrost głosów socjalistycznych i przeprowadzenie po raz pierwszy na terenie Pomorza postać socjalistycznego. Krzewienie socjalizmu to równoznaczne z osłabianiem ducha narodowego i religijnego, to wnoszenie czynnika rozstroju w nasze życie wewnętrznie polityczno-społeczne. Jedno i drugie bardzo szkodliwe i niebezpieczne zwłaszcza tu na Pomorzu, gdzie potrzeba szczególnego napięcia, nadzwyczajnego hartu ducha, silnej woli, jak również zdrowia moralnego i porządku i ładu społecznego we walce o germańskim naporem. Tembardziej niezrozumiały jest ów rozwój socjalizmu u nas na Pomorzu, że brak tu przecież znacznie szerszych środowisk przemysłowych, które zwykle stanowią siedliska socjalizmu. A jednak wybory ostatnie zaznaczyły się nie tylko znacznym przyrostem głosów we większych miastach, jak Toruń i Grudziądz, ale również i po mniejszych miastach. Z przerażeniem przyjęliśmy do wiadomości statystykę głosów socjalistycznych n. p. w naszym miasteczku. Ani nikt nie byłby mógł przypuszczać, że tytu u nas socjalistów namnożyć się mogło. Szczęśliwsza pod tym względem jest Lubawa, Lidzbark — gdzie socjaliści bardzo nikłą tylko pozostawili się mogą zdobyczą — gorzej znacznie już przedstawia się Brodnica.

Co jeszcze jednak znamiennejsze, to to, że socjalizm wedrzeć się zdołał w mniejszej lub większej mierze do naszych wiosek. Nie tylko majątki ziemskie, posiadające u siebie element robotniczy, ale i wioski o charakterze rolniczym, gdzie robotników bezrobotnych i nie posiadających żadnej realności bardzo szczupłą garstką, nawet tam oddano nieproporcjonalnie dużo głosów socjalistycznych. A kto owe głosy oddał? Czy to ludzie, wyzuci z przekonania i uczuć religijnych i narodowych? Nie, po większej części to katolicy z przekonania i wykonujący wiernie swe praktyki i obowiązki religijne oraz ludzie przekonani patriotycznych. Przecież mamy takie fakty do zanotowania, jak następujące: Otóż w pewnej parafii odbyła się misja. Cała parafia bez wyjątku gorliwie w niej wzięła udział — słuchając ze skupieniem i przejęciem wzniosłych nauk OO. Misjonarzy i ze skrucą w konfesjonale wyznając swe winy przed Bogiem. Zaraz po misji odbyły się wybory i otóż, jaki ich wynik? Ku swemu największemu przerażeniu i boleści przekonano się musiał duszpasterz, że prawie połowa oddanych głosów były czerwone. W innej parafii cała ludność oświadczyła się z zapalem za budową nowego kościoła, ślubując hojnymi datkami poprzeć zbrojne dzieło. A równocześnie i tu znaczna ilość oddała głosy na socjalistę. I cóż to oznacza? Tyle, że głosował na socjalistę poczciwy lud nasz katolicki. Leży w tem niezrozumiałość, niepojęta sprzeczność pojęć — a mianowicie przekonanie, że można być i dobrym Polakiem i katolikiem, a równocześnie socjalistą. Widocznie w tem mniemaniu zdołali agitatorzy socjalistyczni utwierdzić nasz lud katolicki. Przecież i na naszych wiecach rozbrzmiewały krzyki, że Chrystus był pierwszym socjalistą. Na lep tych obłudnych frazesów poszedł nasz lud, dał się poprostu usidlić przez nich tem, że można pogodzić katolicyzm i socjalizm, a przecież to dwa pojęcia tak ze sobą sprzeczne, jak ogień i woda, które nigdy nie dadzą się pogodzić ze sobą. Albo się jest katolikiem i Polakiem, a wtenczas nie można żadną miarą być socjalistą — albo się jest socjalistą i wtedy jest się z konieczności stanu rzeczy wrogiem Kościoła i międzynarodowcem. Jeżeli nasz lud po miasteczkach i wioskach czując się w duszy i katolikiem i Polakiem, poszedł za złudnym głosem socjalistycznych agitatorów, to widać z tego, że nie zna on ideologii socjalizmu, nie wie poprostu, co to znaczy być socjalistą. I tu właśnie otwiera się wdzięczne pole do pracy dla wszystkich działaczy społecznych, w pierwszym rzędzie duchowieństwa, do pracy oświatowej, aby często na zebraniach rozmaitych towarzystw omawiać zasady i pojęcia socjalistyczne — czem są właściwie socjaliści i do czego oni

dążą. A kiedy nasz lud dowie się dokładnie o tem, do czego socjalizm zmierza, jakie zasady głosi, to większa część dżiś obalamuonych się od niego odwróci, bo przecież socjalizm nie oznacza owego wymarzonego raj, ale przeciwnie pozbawienie zupełnej wolności osobistej człowieka, odejście mu wszelkiej zachęty i podniety do pracy i zrobienia z niego bezwolnego poprostu pionka. Socjalizm to znów nie tak jeszcze u nas groźny i straszny wróg, którego byśmy

nie zdołali pokonać, byle każdy do tego powołany za brał się do rzetelnie wyteżonej pracy nad jego pokonaniem. Nie terorem, nie szkoleniem i potępieniem obalamuonych — bo to prowadzi często do zaciętego oporu, — ale oświecaniem, ofiarą działalnością charytatywną i wogóle rzetelną pracą nad ludem, zdołamy tej czerwonej fali, która zalewem grozi i naszej ziemi pomorskiej, nie tylko skuteczną położyć tamę, ale ponadto spowodować jej odpyływ.

Ze sejmu.

Prowizorium budżetowe za I kwartał 1928-29 przed plenum sejmu. — Przemówienie wicepremiera Bartla. — Ustawę o nadzwyczajnych inwestycjach państw. przekazano do komisji budżetowej.

Warszawa, 29. 3. W związku z pierwszym czytaniem projektu ustawy nad prowizorium budżetowym na okres od 1-go kwietnia do 30 czerwca 1928 r. zabrał na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu głos p. wicepremier Bartel, wygłaszając następujące przemówienie: Wysoka Izbo!

Zgodnie z art. 21 Konstytucji Rząd przedłożył Izbie ustawodawczej prowizorium budżetowe na I kwartał roku budżetowego 1928/29.

Równocześnie Rząd oddaje pod obrady Sejmu preliminarz budżetowy na rok 1928/29, a także projekt ustawy o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych zarówno prowizorium budżetowe jak i sprawę kredytów na nadzwyczajne inwestycje państwowe, domagające się uchwalenia przez obie Izby. Projekt robót inwestycyjnych obraca się w granicach 88 milj. 190 tys. złotych, których źródłem są rezerwy skarbu. Niech mi jednak wolno będzie stwierdzić, że równowaga budżetowa państwa obecnie jest silnie ugruntowana, przynosząc ponadto realną nadwyżkę. W związku z tem stwierdzam, że przeprowadzono reformę waluty oraz znacznie wzmocniono podkłady pod naszą walutę. Te dwa zasadnicze czynniki oddziały na stosunek kredytowy państwa na rynku międzynarodowym w ten sposób, że umożliwią realizację programu inwestycyjnego w dziedzinie produkcji gospodarki samorządowej i państwowej, oraz znacznego rozszerzenia konsumpcji.

Zrównoważenie budżetu posiadało pierwszorzędne znaczenie i to nie tylko w dziedzinie czysto materialnej, lecz także i moralnej. W ten sposób kilka historycznych zaniedbań zostało naprawione, co dodało społeczeństwu otuchy i wiary.

Proszę Wysoką Izbę o uchwalenie tego przedłożenia, którego realizacja leży w interesie kraju.

Przemówienie p. wicepremiera Bartla przyjęte było oklaskami.

Dyskusja.

Warszawa, 29. 3. Po przemówieniu p. wicepremiera Bartla zabrał głos poseł Marek (P. P. S.), który na wstępie stwierdził, że prowizorium budżetowe, przedłożone przez Rząd, jest koniecznością państwa, ponieważ Rząd równocześnie przedkłada preliminarz budżetowy. Przepo mowa zaznaczył, że klub jego odkiada krytykę dotychczasowej polityki Rządu i jego zamierzeń na później. Przemówienie swoje poseł zakończył oświadczeniem: Co Rząd robić będzie? — Nie wiem! Ale my przystępujemy w tym nowym Sejmie do pracy w imię całego interesu państwa i szerokich mas!

Z kolei zabrał głos p. min. Czechowicz, który wyjaśnił nieścisłości, jakie znalazł się w przemówieniu posła Marka, odnośnie do pożyczki inwestycyjnej.

Następnie przemawiał poseł Dymitr Lewicki (klub ukraiński), który zaznaczył, że klub jego głosować będzie przeciwko ustawie. Kolejny mówca poseł Rybarski (klub Narodowy), uważa dyskusję pierwszego czytania za niewskazaną, gdyż nad poruszeniem tych zagadnień — będzie się miało czas zastanowić przy określeniu stosunku do Rządu.

Z kolei poseł Grünbaum (koło żyd.) oświadczył, że klub jego głosować będzie za odesłaniem prowizorium do komisji, aby podkreślić, że stosunek klubu do Rządu pozostaje niezmienny. Stosunek nasz do Rządu będzie rzeczowy.

Dla sprostowania zabrał głos pos. Kirschbraun, który oświadczył, że nie należy do ludzi, dla których polemika z pos. Grünbaumem jest miłą. Uważa go

za demagoga, którego argumenty z żadną zdrową myślą i realizacją żydów nie liczą się. Zwrócił się następnie mówca bezpośrednio do posła Grünbauma, protestując przeciwko jego twierdzeniu, jakoby on tylko miał prawo przemawiać w imieniu żydów.

Na wniosek posła Chacińskiego (Ch. D.) dyskusję przerwano, poczem ustawę o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych pierwszego czytania odesłano do komisji budżetowej.

Następnie posiedzenie sejmowej komisji budżetowej.

Warszawa, 29. 3. Dziś o godz. 6 po poł. zebrala się sejmowa komisja budżetowa. Posiedzenie otworzył marszałek Sejmu Daszyński. — Marszałek Daszyński twierdził, iż według przyjętego systemu, przewodnictwo komisji budżetowej przypada w udziale najliczniejszemu klubowi, to jest bezpartyjnemu Blok. Współpr. z Rządem, przyczem zwrócił się do członków Bezpartyjnego Bloku z zapytaniem, czy Blok zechce wyasygnować przewodniczącego. Imieniem Bezpartyjnego Bloku, poseł Polakiewicz oświadczył, iż na przewodniczącego komisji budżetowej Bezpartyjnego Bloku wyznaczył posła Byrkę. Poseł Byrka, objawsz przywództwo, zaproponował odroczenie sprawy wyboru zastępcy przewodniczącego, oraz zaproponował na referenta prowizorium budżetowego na pierwszy kwartał roku budżetowego 1928/29 p. prof. Krzyżanowskiego.

Przemówienie w komisji budżetowej mln. Skarbu.

P. minister stwierdził, że rok budżetowy 1927/28 za okres 11 miesięcy wykazuje 250,6 milionów zł. nadwyżki dochodów nad wydatkami. Budżet, na rok przyszły preliminarzowany, został przyjęty ostrożnie.

Równowaga budżetowa — oświadczył p. minister — stanowić winna kość pacierzową systemu finansowego. Dalej p. minister szczegółowo analizował rezultat polityki Rządu w latach 1926/27, które dały w wyniku rezerwy kasowe i możność przeznaczenia 88 milionów złotych na inwestycje państwowe.

Ministerstwo Skarbu opracowuje projekt podatku gruntowego, budowlanego i melioracyjnego. Nawiązując do kwestji bilansu handlowego, p. minister podkreślił rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej z dnia 13 lutego o podwyżce taryfy celnej oraz znaczenie wzmocnienia polskiego eksportu drogą zwiększenia produkcji. Rok 1927 wykazuje wzrost wytwórczości nieomal we wszystkich gałęziach przemysłu. Następnie p. minister podniósł znaczenie pożyczki stabilizacyjnej w listopadzie 1927 r. w kwocie 72 milion. dolarów, która przyczyniła się do przyływu kapitałów zagranicznych, Polsce potrzebnych.

P. min. Skarbu wyraził głębokie przekonanie, że współpraca p. Dewey'a w roli doradcy, dzięki jego osobistym zaletom, przyczyni się w dużej mierze do dalszego pomyślnego rozwoju przemysłu polskiego. W dalszym ciągu p. minister oświadczył się za koniecznością prowadzenia nadal oszczędności. Kapitał własny zakładowy Banku Polskiego i zapasu wynoszą obecnie 244 milion. zł. Pokrycie w obiegu biletów bankowych na 29 lutego br. wynosił 70 proc. Portfel wekslowy zwiększył się z 321,4 milj. na 31 grudnia 1926 r. do 465 milj. na dzień 31 grudnia 1927 r.

Wreszcie stwierdzając możliwość dalszego rozwoju Banku — p. min. zakończył — iż rozbudowa gospodarstwa polskiego wymaga szeregu lat pracy oraz harmonijnego zespolenia całego narodu wszystkich klas i warstw społecznych.

Skład komisji budżetowej.

Warszawa, 30. 3. Skład osobowy komisji budżetowej przedstawia się następująco:
 Z jedynki: Byrka, Wołyński, Kościelowski, Krzyżanowski, Polakiewicz, Sanojca, Stypiński, Barański.
 Z P. P. S.: Diamand, Kaczanowski, Marek, Praeger, Zaremba.
 Z „Wyzwolenia”: Nosek, Woźnicki, Wyrzykowski.
 Ze Z. L. N.: Rybarski, Trampczyński i Czertwertyński.
 Z „Piasta”: Rataj i Kiernik.
 Z klubu niemieckiego: Jankowski i Saanger.
 Ze stronnictwa Chłopskiego: Dąbski i Wrona, dalej: Bithner (Ch. D.), Chądzyński (N. P. R.) i Rozmaryn (Kóło Żyd.)

Skład ilościowy Sejmu

ustalony przez Główną Państwową Komisję Wyborczą.

Główna Komisja Wyborcza ustaliła na ostatniem posiedzeniu następujący skład Sejmu.

Ilość list, które przeprowadziły swoich kandydatów, wynosi 20, w następującym składzie:	kandydatów
Bezp. Blok Współpracy z Rządem	127 posł.
P. P. S.	65 "
Wyzwolenie	40 "
Ch. D. — Piast	39 "
Blok Katolicko-Narodowy	38 "
Str. Chłopskie	26 "
N. P. R. (prawica)	11 "
N. P. R. (lewica)	4 "
Katolicka Unja Ziem Zachodnich	3 "
Korfanty	3 "
Stapiński	3 "
Blok mniejszości	55 "
Ukr. Partja Rob. Wł.	6 "
Sjoniści Małop.	6 "
Komuniści	5 "
Grupa białor.	4 "
Selrob (prawica)	3 "
Selrob (lewica)	2 "
Samopomoc kom.	3 "
Rosjanie	1 "
Razem	444 posł.

Wybór wicemarszałków Sejmu.

Na środowym posiedzeniu Sejmu, po złożeniu słuchania przez posłów, którzy we wtorek tego obowiązku z jakichkolwiek przyczyn nie wypełnili, przystąpiono do wyboru 5 wicemarszałków i 9 sekretarzy. Wynik głosowania na wicemarszałków przedstawia się następująco: Głosowało 404 posłów. Kartek białych i nieważnych oddano 152, ważnych 252. Absolutna większość, wymagana do wyboru, wynosiła zatem 127 głosów. Otrzymali:

Pos. Woźnicki (Wyzwolenie)	246 gł.
„ Marek (P. P. S.)	239 "
„ Dąbski (Stron. Chłop.)	230 "
„ Czertwertyński (Eadecja)	214 "
„ Zachajkiewicz (ukrainiec)	201 "

Wobec tego wszyscy wymienieni wybrani zostali na wicemarszałków Sejmu.

Następnie przystąpiono do wyboru sekretarzy. Oddano głosów 400, nieważnych i białych kartek 131, ważnych 269. Absolutna większość 135 głosów. Otrzymali:

Pos. Dr. Michałkiewicz (Piast)	260 gł.
„ Urbański (Chrz. Dem.)	258 "
„ Z. Piotrowski (P. P. S.)	251 "
„ M. Róg (Wyzw.)	240 "
„ W. Fijałkowski (Stron. Chłop.)	247 "
„ Rozmaryn (Żyd)	245 "
„ Kornecki (endek)	244 "
„ Ładyka (ukr. socj.)	243 "
„ Karau (niem.)	207 "

Wymienieni zatem wybrani zostali jako sekretarze Sejmu. Posłowie jedynki oddali kartki białe.

Wnioski.

Wpłynął wniosek nagły P. P. S. o amnestję zupełną dla przestępców politycznych. Marszałek odesłał wniosek do komisji prawniczej. Drugi wniosek nagły demonstracyjny — klubów ukraińskiego i białoruskiego, w sprawie rzekomych nadużyć wyborczych — po odrzuceniu przez Izbę nagłośni, skierowany został do komisji administracyjnej.

Rozpoczęcie rokowań polsko-litewskich.

Przyjazd delegacji litewskiej do Królewca.

Królewiec, 30. 3. Wczoraj o godz. 21 min. 23 kurjerem ryskim przybyła do Królewca delegacja litewska do rokowań z Polską, a mianowicie premier Waldemar z żoną, sekretarz generalny delegacji Zaunius, poseł litewski w Berlinie Sitkauskas, gen. Radas, Lekawiczius, korespondent dziennika oficjalnego „Lietuvos Aidas”, prof. Tamoszajtis oraz sekretarz prywatny Waldemara kapitan Piragis.

Delegacja powitana została przez nadprezydenta prowincji wschodnio-pruskiej Herbsta. Po powitaniu delegacja udała się do hotelu Centralnego, gdzie zamieszkała.

Przyjazd delegacji polskiej.

Królewiec, 30. 3. Dzisiaj rano przybyła do Królewca delegacja polska, w skład której wchodzi: min. Zaleski, kierownik wydziału wschodniego w M. S. Z. Tadeusz Hołówko, naczelnik wydziału ustrojów międzynarodowych M. S. Z. Adam Tarnowski, oraz szef gabinetu M. S. Z. radca Szumlakowski.

Pierwsze rozmowy Zaleskiego z Waldemaraszem. — Początek oficjalnych rokowań naznaczono na dziś po poł.

Królewiec, 30. 3. Dzisiaj rano min. Zaleski w towarzystwie konsula polskiego w Królewcu, Staniewicza, złożył wizytę premierowi Waldemarasowi w hotelu Centralnym. Wizyta trwała 25 minut, przyczem cały tekst rozmowy został zapisany przez francuską stenotypistkę.

Po wyjściu min. Zaleskiego Waldemaras odbył naradę z Sidzikaukasem i Zauniussem, która trwała

kwadrans, poczem o godz. 10 min. 45 rewizytował min. Zaleskiego, przyczem towarzyszył mu konsul litewski w Królewcu, Budrys. Rewizyta trwała 10 minut. W czasie swych rozmów ministrowie postanowili, że rokowania rozpoczną się dzisiaj po południu o godz. 4, pozatem zaś powołali do życia komisję regulaminową, w skład której weszli ze strony polskiej p. Hołówko i poseł polski w Berlinie, Olszowski, zaś ze strony litewskiej p. Zaunius i pos. Sidzikaukas. Komisja obraduje obecnie nad formalną stroną rokowań.

Pierwsze posiedzenie, które odbędzie się dzisiaj o godz. 4-tej po południu będzie miało prawdopodobnie charakter publiczny z dopuszczeniem przedstawicieli prasy. Językiem rokowań będzie język francuski.

Oświadczenie Waldemaras w o b e c prasy.

Warszawa, 29. 3. A. T. E. ogłasza wywiad z Waldemarasem, który utrzymuje, że inicjatywa programu obrad nastąpi ze strony polskiej. Póki nie będzie konkretnej propozycji, nie można przewidzieć biegu rokowań. Rezolucja Rady Ligi Narodów oświadcza wyraźnie, że rokowania mogą dotyczyć tylko tych spraw, co do których niema różnic między obu państwami, jak np. nawiązanie stosunków pocztowych między Kownem a Warszawą. Ale np. sprawa ruchu pocztowego między Kownem a Wilnem nasuwa już trudności poważne, bo Polska nie uznaje granicy polsko-litewskiej, wykreślonej w 1920 r. traktatem litewsko-sowieckim. Delegacja litewska nie wysunie kwestji Wilna, bo byłoby to sprzeczne z rezolucją Ligi Narodów. Waldemaras zapowiada zgłoszenie pretensji odszkodowawczej za akcję Żeligowskiego.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 2 kwietnia 1920 r.

Kalendarzyk. 2 kwietnia, Poniedziałek. Franc. a Paula. 3 kwietnia, Wtorek, Ryszarda, b. w.
 Wschód słońca g. 5 — 8 m. Zachód słońca g. 18 — 11 m. Wschód księżycy g. 17 — 16 m. Zachód księżycy g. 4 — 26 m.

Z miasta i powiatu.

Prośba.

Nowemiasto. Wobec zbliżających się świąt Wielkanocnych uchwalił Zarząd Tow. Pań św. Wincenego a Paulo, jak w ubiegłych latach naszych biednych, święconką obdarzyć. Ponieważ Kasa Towarzystwa się wyczerpała, pukamy do litościwych serc łaskawych Obywateli i Ofiarodawców miasta i okolicy o składanie ofiar bądź to w gotówce lub naturaljach, a szlachetnym Ofiarodawcom Pan Bóg choć za najmniejszą ofiarę sownie wynagrodzi. Ofiary w naturaljach, które podlegają zepsuciu, prosi Zarząd składać w Ochronce na ręce Siostry w czwartek, 5 kwietnia. Obdarzenie biednych święconką odbędzie się w piątek, 6 kwietnia o godz. 11 przed południem. Uprzejmie zaprasza się również Szau. Obywatelstwo do wzięcia udziału w święconce.

Podziękowanie.

Lubawa. Towarzystwo Pań św. Winc. a Paulo, czuje się w obowiązku jaknajserdeczniej podziękować, za pomoc w zdobyciu funduszu na święconę dla naszych ubogich miasta. Dnia 18 ub. m. odegrały uczennice Szkoły Wydziałowej dwie śliczne sztuczki teatralne i to: „Pierwiosnek”, i „Święć się wieku młody”, które się nadzwyczaj udały i ogromnie podobały, — mamy do zawdzięczenia kierownicze pani Strzemeskiej, która (należąc do naszego Stowarzyszenia) swoją uciążliwą pracę dla dobra ubogich ofiarowała. Serdecznie również dziękujemy dyrektorce pani Wirskiej za pozwolenie współdziela kapeli seminarjalnej, profesorowi Grabowskiemu za śliczny koncert, który jak zwykle, bardzo się podobał i niejednenumer powtórzyć musiał.

Miło mi nadmienić i podziękować za śliczny śpiew uczennic Szkoły Wydziałowej, wćwiczony przez profesora Lewandowskiego, którynie szczędził pracy aby dobrze wypadł i rzeczywiscie sukces był nadzwyczajny, gdyż „Wesele Sieradzkie” tak przypadło do gustu publiczności, że oklaskom nie było końca. Wogóle cała „wieczornica” pod każdym względem się udała i materialnie funduszu nam przysporzyła, — to też wszystkim, którzy brali udział i tym, którzy raczyli przesłać dary do bufetu, składamy stokrotnie „Bóg zapłać” w imieniu ubogich i życzymy szczęśliwych i wesolych Świąt Wielkanocnych!!

Towarzystwo Pań św. Wincen. a Paulo.

M. Jaroszevska, sekretarka.

Przełożenie licytacji.

Lubawa. Ogłoszona w „Drwęcy” № 39 publiczna licytacja na brukowiec i żwir uzurządzona przez Wydział Powiatowy odbędzie się w Lubawie nie w poniedziałek tylko w piątek, dnia 10 bm. o godzinie 10 przed południem.

Kradzież leśna.

Wonna. Dnia 26. ub. m. o godz. 19,30 posterunkowy Peksa przytrzymał w Wonnie A. Ch. i B. S. obydwuch z Wonna, niosących skradzione drzewo z lasu państwowego do domu. Skradzione drzewo zakwestjonowano, a sprawę skierowano do Nadleśnictwa w Łąkorzu.
K.

Komunikat.

Z rozkazu Ministra Spraw Wojskowych została wprowadzona w życie organizacja rejonowych inspektorów koni. Zadaniem rejonowych inspektorów koni, jest współpraca z organizacjami społeczno-gospodarczymi i sportowymi nad podniesieniem stanu hodowli koni w danym rejonie i t. p.

Powiat Lubawski został przydzielony do rejonu Toruńskiego. Rejonowy inspektor zamieszkuje w Toruniu Bydgoskie Przedmieście Koszary 8 pułku artylerji ciężkiej.

J. GORLIC.

190

NARZECZONA Z „TITANIKA“.

ORYGINALNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

— W takim razie kupimy ten plac i zbudujemy tam hotel. Pan sam będzie się starał o plany budowy i jej kierownictwo. Ja dam tylko do rozporządzenia pieniądze, a dochodami podzielimy się razem.

— Panie Webb, nie rozumiem, czemu zasłużył sobie na takie dobrodziejstwo?

— Pan to zwie dobrodziejstwem? Dla mnie to interes. Bo przecież zarobię dobrze na tym hotelu!

— Niema wątpliwości!

— Ale, ale, a propos, czy pan żonaty?

— Nie, przecież pan wie o tem.

— Nie wiem o niczem. Zwracam panu jednak uwagę na to, że zarządca hotelu nie może być kawalerem. — Czy mnie pan zrozumiał?

Gdyby młodzieniec nie był dotychczas pojmovał co to wszystko ma znaczyć, domyśliłby się tego teraz, gdy Amerykanin podał mu rękę z uśmiechem.

W dwie minuty potem zarządca spotkał w korytarzu hotelu pannę Marję Olską.

— Panno Marjo, czy nie mogłaby mi pani poświęcić kilka chwil i nie zechciała zejść do oranżerii na parę minut? Niema tam teraz nikogo, a mam pani coś ważnego do powiedzenia.

Marja zgodziła się na propozycję, trochę zmieszana. A gdy w dobrą godzinę potem weszła do pokoju Heleny, ażeby jej dopomóc przy ubieraniu się, podbiegła do niej milcząc i ucałowała jej rękę, zanim zdolała jej wywać. W pięknych jej oczach błyszcząły łzy radości.

— Jakże ci dziękuję, Heleno, — szepnęła. — O, wiem dobrze, komu to wszystko zawdzięczam!

Helena zrozumiała. Widocznie Fred Webb nie zapomniał danego jej rano przyrzeczenia.

Gdy w chwilę potem szła razem z wujem w stronę hotelu Pappa, zaczęła mu dziękować za zajęcie się losem Marji, on jednak nie chciał słuchać jej podziękowań.

— Jestem tylko człowiekiem interesu, — zapewniła ją ciągle, jak zwykle wtenczas, gdy chciał uniknąć podziękowań.

Z dziwnem uczuciem przestąpiła Helena próg domu, w którym wedle jej mniemania, Ryszard był kel-

nerem. Ale nie wstydziłaby się wcale, gdyby zamiast portjera, który natychmiast podbiegł do nich i zapytał czego sobie życzą, on by podszedł do nich.

— Czy możemy się widzieć z dyrektorami „kopalni muła”? — zapytał Webb.

— Tak jest, panowie właśnie oczekują państwa. Webb potrzęsął głową.

— To chyba jakaś pomyłka — rzekł.

— Jeżeli pan jest Fred Webb z Nowego Yorku, to nie zasła żadna pomyłka, gdyż panowie dyrektorowie oczekują właśnie pana.

— Nazywam się w samej rzeczy Fred Webb. Ach, już wiem, to jeden z waszych kelnerów zameldował mnie. A więc idźmy.

Za chwilę miljoner znalazł się wraz z Heleną na pierwszem piętrze. Kelner, który się do nich przyłączył, towarzyszył im do drzwi i zapukał do nich.

Gdy z wewnątrz odpowiedziano: „Proszę”, otworzył drzwi i zawołał: „Mister Webb z Nowego Yorku”!

Webb i Helena weszli, ale wnet przystanęli zamu mienia, gdyż w środku pokoju, oparty o stół stał... Ryszard Warski.

Webb roześmiał się. (Dokończenie nastąpi).

Z Pomorza.

Co za potwór w ludzkim ciele. — Zgwałcił 15 letnie dziewczę i wrzucił do Drwęcy.

Lipno. Dnia 24 bm. o godz. 5-iej po poł. 22-letni parobek Lipiński Feliks z Krobi, powiatu lipnońskiego napadł w pobliżu rzeki Drwęcy 15-letnią dziewczynę, dopuszczając się w ohydny sposób zgwałcenia. Aby ofiara zwyrodniałca nie krzyczała, sypał jej Lipiński piasek w usta i oczy. Następnie wtrącił dziewczynę do wody, t. j. Drwęcy, chcąc ją utopić. Gdy uchwyciła się gałęzi, rosnącej nad brzegiem olszyny, zbrodniarz zaczął bić ofiarę po głowie wylamaną gałęzią. Bita dziewczyna opuściła gałąź i porwał ją prąd; zbrodniarz tymczasem udał się spokojnie do domu. Dziecko zdołało się po chwili wyratować z rzeki i przybywszy do domu, opowiedziało o zajściu rodzicom.

O zbrodni zawiadomiono policję, która aresztowała Lipińskiego i przekazała go prokuratorowi w Lipnie. Parobek ten za podobne zbrodnie był już raz karany trzyletnim więzieniem, a drugi raz skazany został na przeszło 9 miesięcy więzienia.

Pożar lasów w pow. wąbrzeskim.

Przeszkoda, pow. wąbrzeski. Dnia 22 ub. m. o godz. 5.30 rano zapalił się las w leśnictwie „Baraniec” (nadleśnictwo Konstantjewe, pow. wąbrzeski) od iskier przejeżdżającego pociągu. Pożar objął przestrzeń około 300 m. kwadrat. wzdłuż toru kolejowego i poczynił być groźnym. Pierwsi, którzy podążyli na miejsce pożaru, był rządcą p. Antoni Walczak z majątności Przeszkoda wraz z 7 ludźmi, którzy po wytużonej akcji ogień ugasił.

Tego samego dnia w leśnictwie Tokary o godz. 7.30 wieczorem powstał drugi pożar od iskier przejeżdżającej lokomotywy. Ogień rozszerzał się z szaloną szybkością wskutek silnego wicheru. I tu znów stanął p. Walczak z kilkoma ludźmi jako pierwszy do ratunku. Po godzinnej akcji ratowania, ogień zlokalizowano. Na miejsce pożaru przybył p. nadleśniczy z Konstantjewa, który złożył podziękowanie dzielnym strażakom broniącym mienia państwowego.

Niebywały wypadek.

Toruń. We czwartek 29 ub. m. wieczorem w odlewni żelaza firmy Bornschütte w Toruniu zaszedł nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie przy odlewaniu bloku żelaznego, ważącego kilka centnarów, blok rozgrzany do czerwoności, rozchylał się i poparzył siedmiu robotników, w tem sześciu ciężko, jednego ciężko. Ofiary wypadku przewieziono do szpitala.

Tajemnicza historia w Bartwinie pod Grudziądem. — Zaginięcie nauczyciela.

Bartwin. W dniu 25 ub. m. zginął w niewytłumaczony sposób nauczyciel szkoły w Bartwinie pod Grudziądem, Jan Celewicz. Początkowo sądzono, że wyjechał lub został zamordowany, później przypuszczano, że popełnił samobójstwo.

Obecnie jednak tak śledztwo jak i powszechne zainteresowanie publiczne zdołały ujawnić poszlaki, które przemawiają za tem, że Celewicz popełnił samobójstwo.

Tragedja w borach tucholskich.

Tuchola. W Bysławiu, pow. tucholskim zaginął bez śladu 23-letni Pilarzski. Tłumaczono to sobie rozmaicie. Jedni mówili, że zachodzi tu nieszczęśliwy wypadek, drudzy przypuszczali zabójstwo, wreszcie byli i tacy, którzy domyślali się samobójstwa.

Jak się sprawa ma w rzeczywistości? Otóż wspomniany młodzieniec udał się w piątek ubiegłego tygodnia z Bysławia do sąsiedniej wsi Płazowo w odwiedziny do pewnej rodziny. W drogę powrotną wybrał się późnym wieczorem, a chcąc sobie skrócić drogę do Bysławia, szedł naprzeciw przez pola i jezioro pokryte jeszcze powłoką lodu. To właśnie prawdopodobnie stało się dlań przyczyną nieszczęścia.

Prawdopodobnie wpadł do jednej z przerebli. Nie pomogły wtedy jego rozpaczliwe wołania o pomoc; w pustem polu nikt go nie słyszał i młody człowiek — znalazł okropną śmierć w ponurej toni.

Rodzina poczęła poszukiwania za nim, jednak bezskuteczne. Nie natrafiono aż dotąd na jakiegokolwiek ślady. Czyniono poszukiwania w jeziorze, ale głębokie wody uniemożliwiają wykrycie. Może jednak kiedyś jezioro wyrzuci zwłoki Pilarzskiego i wówczas tajemnica się wyjaśni.

Diecezja chełmińska.

Pelplin. Kanoniczną instytucję na beneficjum w Sliwicach otrzymał w środę, dn. 28 ub. m. ks. proboszcz Nawacki.

Zgon młodego kaptana.

Pelplin. Dnia 24. 3. 1928 r. umarł w Panu ks. Jan Pick, wikary w Osieku, pow. Starogard, członek Sodalicji św. Ignacego. Donosząc o tem, prosi Zarząd Ks. Ks. Sodalistów o jaknajchlejsze odprawienie Mszy św. za duszę Nieboszczyka.

Kursy Uniwersytetów Ludowych.

W dniu 4-go maja rb. rozpoczynają się na Uniwersytetach Ludowych nowe kursa mianowicie: w Dalkach i Zagórzku kurs żeński, zaś w Odolanowie kurs męski.

Ponieważ Uniwersytety Ludowe są jedną z najważniejszych naszych placówek oświatowych, mając na celu specjalne podniesienie poziomu kulturalnego wsi polskiej, uprasza się członków T. C. L., Wielebnego Duchowieństwa oraz pp. nauczycieli o wszczęcie

agitacji wśród włościan, aby ci swe córki posłali na kursy do Dalek lub Zagórzka, zaś synów do Odolanowa.

Czesne za naukę, utrzymanie i mieszkanie wynosi: w Dalkach i Odolanowie 320 zł, zaś w Zagórzku ze względu na wygórowaną cenę 350 zł.

Kursiści winni przywozić z sobą pościel i siennik.

Z dalszych stron Polski.

Uczeń stanął przed sądem za to, że zastrzelił swą nauczycielkę.

Białystok. W państwowej szkole rzemieślniczej w Białymstoku zaszedł okropny wypadek. Rozpasana młodzież nie cofa się tam nawet przed zbrodnią.

Otóż Józef Muklewicz zastrzelił nauczycielkę Janinę Kondratowiczównę.

Muklewicz po uroczystości zakończenia roku szkolnego podszedł do nauczycielki na ulicy i strzelił do niej dwukrotnie z rewolweru, poczem skierował broń ku sobie i zranił się lekko. P. Kondratowiczówna zmarła wskutek przestrzelenia serca.

Zabójca stanął przed sądem. Dowodził, iż nauczycielka przyczyniła się do pozostawienia go na drugi rok w tej samej klasie, więc zabił ją pod wpływem wzburzenia.

Sąd okręgowy skazał dwudziestoletniego Józefa Muklewicza na 10 lat ciężkiego więzienia.

Sprawa znalazła się na wokandzie warszawskiego sądu apelacyjnego, lecz została odroczona w celu wezwania dalszych świadków.

Nowy typ samolotu polskiego wyprodukowała fabryka „Plage i Laškiewicz”.

W niedzielę ub. fabryka lubelska samolotów „Plage i Laškiewicza” święciła uroczystość wykończenia nowego prototypu samolotu, konstrukcji inżyniera fabrycznego p. Jerzego Rudlickiego.

Nowy samolot, wykonany całkowicie w zakładach Plage i Laškiewicza, jest płatowcem typu wywiadowczego, przeznaczonym na odbywanie dalekich podróży, z zastosowaniem do dziennego bombardowania. Pokażny aeroplan jest dwumiejscowym, jednosilnikowym półtorapłatem o silniku „Farman” 550 MK., z reduktorem 1:2, konstrukcji mieszanej: metal i drzewo, przyczem jako metal użyty został w większości dural.

Rozpiętość skrzydeł płatowca maksymalna wynosi 17 metr., długość aparatu 11 metrów, wysokość zaś 4,5 metra.

Ciążar aparatu w locie 3550 kilogramów. Szybkość maksymalną osiągnąć może samolot 190 kilometrów na godzinę, minimalną 90 klm. Pułap aeroplanu sięga około 8000 mtr. Zapas paliwa wystarcza na przeszło 10 godzin lotu. Promień działania wynosi 2000 klm. Płatowiec wyekwipowany jest według najnowszych wymagań i posiada urządzenia nocnego oświetlenia, radio, foto, ogrzewanie, inhalator do oddechania na dużych wysokościach itd.

Nowy samolot otrzymał nazwę typu Lublin R 8 i był w niedzielę poddany próbnemu lotowi. Pilotował jeden z asów lotnictwa polskiego, znany zaszczynie lotnik inżynier major p. Wacław Makowski, który po odbyciu próbnego lotu wydał o aparacie i jego sprawności jak najbardziej pomyślną ocenę. Nowy typ samolotu służyć będzie lotnictwu wojskowemu.

ODEZWA!

Czy zapomnieliście o 300.000 Polaków w Prusach Wschodnich? — Dajcie książki dla rodaków na obczyźnie!

Dwutygodnik młodzieży w Prusach Wschodnich „Życie Młodzieży” zwraca się w gorzkich słowach do wszystkich rodaków, prosząc o pomoc:

„Wiele, bardzo wiele się o nas pisze i mówi o naszej młodzieży, o potrzebach pracy wśród młodzieży, o obronie młodzieży przed germanizacją, rzuca się najrozmaitsze plany i projekty, toczy się dyskusje i na tem się zwykle kończy.... Wydaje się wprost, jakby naród polski nie wiedział, iż chodzi o byt lub niebyt 300 000 Polaków nieświadomych narodowo, zamieszkałych w 12 powiatach wschodniopruskich.

Nie, tak iść nie może, jeżeli nie możemy przeciwstawić falandze godzącej w nasz byt narodowy wzorowej pracy nad młodzieżą polską, natenczas pewnego smutnego dnia usłyszymy bicie pogrzebowych dzwonów nad trumną ludu polskiego w Prusach Wschodnich.

My tutaj wszakże nie chcemy zginąć, nie chcemy się sprusaczaj, lecz chcemy żyć i rozwijać się dalej w ojczystych tradycjach”.

Powyzszy apel do narodu polskiego, z którego bije rozpacz i żal do Macierzy, pobudzi niewątpliwie całe społeczeństwo do ofiarności względem rodaków na obczyźnie, którzy zawsze jeszcze odczuwają jarzmo germanizacji. Spieszmy im więc na pomoc przez dostarczenie polskiej książki, która niewątpliwie obroni ich przed naporem niemieckiej kultury.

Tej akcji podjęła się Korporacja Masovia, w tym celu przyjmuje książki, broszury, elementarze itd., aby je wysłać do Prus Wschodnich. Książki przyjmuje się w redakcji „Drwęcy” i u kom. Piotrowskiego Feliksa, ul. Łąkowska.

Datki pieniężne na opravę już zebranych książek, prosimy nadsyłać na konto nasze w P. K. O. Poznań nr. 206.817. K. Masovia.

Masovia, Korporacja Studentów Uniwersytetu Poznańskiego.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Ferje wielkanocne Izbu ustawodawczego.

Warszawa, 31. 3. Ferje Wielkanocne Izbu Ustawodawczego ze względu na konieczność rozpoczęcia dyskusji budżetowej zakończą się około 20 kwietnia.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się krótko po 20 kwietnia, zaś Senatowi około 25 kwietnia.

Interwencji przeciw p. Calonderowi nie będzie.

W „Journal de Geneve” z dnia 25 marca czytamy następującą notatkę:

„Delegacja polska w Genewie nie otrzymała żadnej wiadomości, pozwalającej przypuszczać, że rząd polski zamierza interwenjować wobec Ligi Narodów w sprawie odwołania p. Calondera, przewodniczącego komisji mieszanej na Górnym Śląsku”.

Notatka ta ukazała się w odpowiedzi na głosy prasy niemieckiej, biorącej w obronę p. Calondera w sprawie jego stanowiska wobec „Roty”. Głosy niemieckie bardzo skwapliwie i chętnie powtarzały „Journal de Geneve”, organ kół Ligi Narodów.

100 wolnych posad na Śląsku dla nauczycieli.

Katowice, 28. 3. W szkołach średnich województwa Śląskiego jest wolnych do 100 posad nauczycielskich do obsadzenia na rok szkolny 1928/29. Podania do 30-go kwietnia przyjmuje wydział oświaty województwa Śląskiego.

Protest polski przeciw gwałtom bojówek niemieckich.

Berlin, 30. 3. Poseł polski w Berlinie, p. Olszowski, wystosował do niemieckiego urzędu spraw zagranicznych notę, protestującą z powodu pobicia przez członków bojówek niemieckich w Bytomiu obywatela polskiego dr. Ormickiego z Krakowa.

Wielka panika w Niemczech. — 34 milj. marek strat poniósł skarb niemiecki.

Berlin. Podkomisja śledcza Reichstagu opublikowała raport o działalności kapitana Lohmana, z którego wynika, iż straty poniesione przez skarb Rzeszy z tytułu organizowania rozmaitych przedsięwzięć wynoszą 34 milj. marek, nie licząc gwarancji udzielonych przez rząd Rzeszy na sumę 20 milionów. Po zlikwidowaniu przedsięwzięcia kapitana Lohmana skarb, zdołał odzyskać zaledwie 9 milj. marek. Raport stwierdza, iż działalność Lohmana nie byłaby możliwa, gdyby wyższe władze bardziej ogólnie kontrolowały jego prace. Wobec tego odpowiedzialność za straty, które naruszają dosyć poważnie budżet niemiecki, spada po części na władze przełożone kapitana Lohmana.

Powrót wysiedlonych księży litewskich.

Wilno. W dniu 23 ub. m. przekroczył granicę polsko-litewską ostatni z wysiedlonych podczas retorsji polskiej ks. Rasztucin. W ten sposób wszyscy 4 księża: Dworanowski, Wincius, Karwalis i Rasztucin, wysiedli uprzednio, powrócili już na terytorium polskie.

„Czeka” rozstrzelała obywatela amerykańskiego, a teraz rząd sowiecki tłumaczy się, jak bracia Józefa, że go dzięki zwierzętom pożarł.

Berlin. Tel. Union podaje nadeszłe do Kowna z Moskwy wiadomości, że rząd rozpoczął ostatnio energiczne poszukiwania zaginionego przed kilku miesiącami w Rosji obywatela amerykańskiego Belwiusa, który przed pół rokiem przybył do Chabarowska i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął.

Krażą pogłoski, że Belwios został aresztowany na rozkaz G. P. U. pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Ameryki i następnie rozstrzelany. W związku z tem władze sowieckie ogłaszają dziś wyjaśnienie, według którego Belwios miał zostać podczas polowania rozszarpany przez drapieżne zwierzęta.

Aresztowanie szpiega i mordercy.

Warszawa. We Lwowie aresztowano niebezpiecznego szpiega i wielokrotnego sprawcę mordów politycznych w Polsce, nieuchwytnego dotąd Wasyla Połotniuka, Ukraińca, b. studenta politechniki lwowskiej.

W listopadzie ub. r. został strzałami z rewolweru zamordowany student Michał Huk, który był posądzony przez tajną „Ukraińską Organizację Wojskową” o to, że służył jako konfident policji polskiej. Spis-kowcy ukraińscy postanowili Huka zgładzić i czynu tego dokonał Połotniuk, który uciekł.

Przez kilka miesięcy ukrywał się przed policją, aż został przypadkowo aresztowany we Lwowie. Połotniuk był także poszukiwany przez policję dlatego, ponieważ dokonał trzykrotnego napadu na wóz pocztowy i zamordował dwóch pocztylionów, celem zdobycia w ten sposób pieniędzy dla tajnej organizacji ukraińskiej, której był jednym z głównych dowódców.

40 000 dolarów wygrała biedna nauczycielka.

Warszawa. Niepodjęta przez dłuższy czas główna wygrana loterii dolarowej w kwocie 40 tys. dolarów, jak się ostatecznie okazało, przypadła nauczycielce Halpernowej w Warszawie. Jest to już starsza kobieta, która z nauczania kaligrafii w żydowskim gimnazjum żeńskim utrzymywała siebie i chorego męża. Obecnie stała się właścicielką krociowego majątku. Wygrana dolarówka była zdeponowaną w Banku Zachodnim.

Ostatnie wiadomości.

Konferencja marszałka Sejmu z p. Bartlem.

Warszawa, 1. 4. Dziś, dnia 1-go b.m. o godz. 12 złożył Marszałek Sejmu, p. wiceprezesowi Bartłowi wizytę i odbył z nim konferencję, trwającą 1 i pół godziny.

Obrazy prokuratorów i sędziów z całej Polski we Warszawie.

Wczoraj i dzisiaj we Warszawie odbyły się obrady sędziów i prokuratorów z całej Polski. Uchwalono honorowym prezesem p. Ignacego Balińskiego, długoletniego prezesa głównego Zarządu.

Zniżenie stopy dyskontowej we Włoszech.

Z Rzymu donoszą, iż znizono stopę dyskontową Banku Państwowego z 6¹/₂ proc. na 6 proc.

Zlikwidowanie nieporozumienia między rządem a Watykanem.

Rzym. Nieporozumienie między rządem włoskim, a Watykanem jest na drodze likwidacji. Nieporozumienie to ma być zlikwidowane na podstawie utworzenia centrum katolickiego, a udzielanie religij ma być uskuteczniane przez kler Kościoła kat.

Silne trzęsienie ziemi w Turcji.

Smyrna, 1. 4. Wczoraj odczuć się dało silne trzęsienie ziemi. Szczególnie uwydatniło się ono w Smyrnie i okolicy. W Smyrnie zostało 40 osób zabitych, a duża liczba rannych.

Protesty na całym G. Śląsku.

Katowice, 1. 4. Wczoraj na obszarze całego G. Śląsku odbyły się wiece protestacyjne przeciw orzeczeniu Calondera w sprawie „Roty” i przeciw gwałtom niemieckim w Opolskiem. Szczególnie imponująco odbyła się akcja ta w Katowicach. Przemawiał prezes Obrony Kresów Zachodnich Hager, a następnie p. Rumen. Wiece powziął odnośną rezolucję. Następnie uformował się ogromny pochód, kierujący się ku siedzibie Komisji Mieszanej. Policja atoli nie dopuściła przed gmach ten demonstracji.

Po odśpiewaniu „Roty”, tłumy spokojnie rozeszły się do domów.

Zlikwidowanie zatargu rządu z kościołem grecko-ortodoksyjnym.

Bukareszt. Wedle doniesień z Bukaresztu na wczorajszym posiedzeniu Senatu obradowano w sprawie protestu kościoła grecko-ortodoksyjnego, odnośnie do ustawy, którą wniósł minister Oświaty. Minister Oświaty oświadczył, że wycofuje § 41 projektu ustawy. Odtąd kościół grecko-ortodoksyjny, nosić będzie nazwę „rumuński kościół narodowy”. Min. Oświaty oświadczył, że kierował się przy swoim projekcie jedynie względami na zgodę między wyznaczeniami obydwóch narodowości.

Projekt komercjalizacji kolei nieaktualny.

Warszawa, 2. 4. (AW.) Ustalony przed kilku miesiącami przez ministerstwo komunikacji projekt komercjalizacji kolei jest obecnie nieaktualny.

Kwota wyznaczona w budżecie na mln. komunikacji nie wystarcza.

Min. komunikacji Romocki, w wywiadzie udzielonym prasie, oświadczył, że kwota 229 milj. zł, przeznaczona w budżecie na inwestycje kolei nie zaspakaja potrzeb. Ze względu na budowę w Warszawie nowego węzła kolejowego oraz szeregu domów dla urzędników zajdzie potrzeba jeszcze 120 milj. zł. Kwota ta będzie pokryta przez wypuszczenie pożyczki kolejowej. Taryfa osobowa podwyższona będzie o 20 proc. Podwyżka ta nie obejmie klas najniższych.

Redukcja personelu w ambasadzie sowieckiej.

W przedstawicielstwie sowieckim w Warszawie nastąpiła znaczna redukcja personelu. Redukcja ta jest wynikiem ogólnej akcji oszczędności przeprowadzonej we wszystkich przedstawicielstwach sowieckich.

Porządek Nabożeństw Wielkiego Tygodnia

w kościele parafialnym w Nowemmieście.

W środę Wielkiego Tygodnia słucho się spowiedzi od godz. 4—8-mej.

W Wielki czwartek. Spowiedź od 6,30 do 9-tej godziny; potem uroczysta Msza św.

W Wielki piątek rozpoczynają się ceremonie o godz. 8-mej, o godz. 5-tej po poł. „Gorzkie Żale”, kazanie i całowanie relikwii Krzyża św.

W Wielką sobotę święcenie ognia i wody o 7-mej. Msza św. około godz. 8-mej. Spowiedź po południu od 5—7 godziny. — Święcenie potraw (święconka) o godz. 4,30 w zakrystji.

W I. święto Wielkanocne. Resurrekcja o godz. 6-tej rano, potem I Msza św. — II Msza św. o godz. 9-tej. — Suma o godz. 10,30.

W II. święto Wielkanocne po sumie zebranie III zakonu.

Konkurs obcych Ks. Ks. z pomocą w słuchaniu spowiedzi odbędzie się w środę, 18 kwietnia o godz. 4 po poł. Ks. C. Pape, proboszcz.

Gielda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 30. 3.
Placono w złotych za 100 kg.

Zyto	46.00—47.50
Pszenica	54.00—55.00
Jęczmień przemysłowy	36.50—38.50
Jęczmień browarowy	41.50—43.00
Owies	38.00—41.00
Mąka żytnia 65 proc.	00.00—68.50
Mąka żytnia 70 proc.	00.00—66.50
Mąka pszenna 65 proc.	75.50—79.50
Otręby żytnie	33.00—34.00
Otręby pszenne	32.50—33.50
Rzepak	63.00—70.00
Groch polny	46.00—51.00
Groch Victoria	60.00—82.00
Groch Folgera	55.00—65.00

Kurs dolara.

Warszawa, 2. 4. Dolar 8.90 nieurzęd.
Za 100 zł w Gdańsku 57.57—57.64.
na Warszawę 57.47—57.58.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.

Podziękowanie.

Za tak licznie nadesłane wieńce i tak liczny udział w pogrzebie naszej jedynej, ukochanej córki składamy wszystkim Krewnym i Znajomym serdeczne

„Bóg zapłać!”

Lubawa, w kwietniu 1928 r.

Leonostwo Matuszewscy.

Za okazane współczucie, złożone wieńce i liczny udział w pogrzebie męża i ojca naszego ś. p.

Józefa Graua

składamy Wielebn. Duchowieństwu, Towarzystwom, Krewnym i Znajomym a w szczególności Tow. śpiewu św. „Cecylji” za piękny śpiew nad grobem, serdeczne

„Bóg zapłać!”

RODZINA.

Lidzbark, w kwietnia 1928 r.

Państw. Nadleśn. Kostkowo

urządza następujące

LICYTACJE

na drewno użytkowe i opałowe

dnia 13-go kwietnia w Płońcu (obierza p. Kneidnga) z leśnictw Płońca i Olszewo,

dnia 13-go kwietnia w Kiełpinach — z leśnictw: Kiełpiny, Słup, Kostkowo, Janowo i Olszewo,

dnia 23-go kwietnia w Lubawie — z leśnictw: Tylicie, Gierłoż, Białogóra i Napromek.

Początek o godzinie 9 rano.

Państwowy Nadleśniczy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

Dnia 4-go kwietnia rb. o godz. 15-tej sprzedawac będą w maj. Straszewy za gotówkę najwięcej dającemu

1 krowę.

Woźny wójtostwa Kiełpiny.

Walne Zebranie

podpisanej Spółdzielni odbędzie się w poniedziałek, dnia 16-go IV. rb. o godzinie 12 w lokalu p. Kowalskiego w Lubawie.

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie technika spółkowego z dotychczasowej działalności oraz poinformowanie członków o dalszych pracach.
3. Przedłożenie sprawozdania kasowego za czas od 9. III. 1927 r. do 1. IV. 1928 r. i udzielenie zarządowi pokwitowania
4. Ustanowienie odszkodowania dla prezesa oraz prowadzącego rachunkowość.
5. Wnioski bez uchwał.

Kazanice, dnia 30. marca 1928 r.

Spółka wodna dla poprawy blegu Drwęcy na odcinku granicznym.

Zarząd: Ks. Majka, prezes.

Polecam:

Wszelkie gatunki: mąki pszennej, żytniej, także pyszkę (pęczak) i kaszę własnego wymiału.

Kupuję pszenicę, żyto i jęczmień na kaszę i płacę najwyższe ceny.

B. Lewalski, młyn motorowy

Nowemiasło, ul. Jagiellońska, telefon 65.

Potrzebna porządna SŁUŻĄCA

do kuchni i wszelkiej innej pracy, oraz

CHŁOPAK 16—17 lat.

Rutkowska, Adrzanka, poczta Nowydwór

SŁUŻĄCA

od zaraz lub później

potrzebna

IWICKI, kierownik szkoły Niem. Brzezie.

Służąca

do wszelkich robót może się zgłosić od zaraz.

Jan Truszożyński, Złotowo-Łąki.

PIANINO

kupię za gotówkę. Oferty z podaniem ceny pod F. 3423 do Biura ogł. Wallie, Toruń.

Wydzierżawię od zaraz SKŁAD

z mieszkaniem lub bez.

Truszkowski, Lubawa ul. Warszawska 1.

Mam od zaraz na sprzedaż

19 morgów

dobrej ziemi

z żywym i mart. inwentarzem

Ossowski, Złotowo, powiat lubawski.

Samochód

wypożyczam o każdej porze, po niskich cenach

Truszkowski, Lubawa

ul. Warszawska 1.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek, dnia 3. 4. 28 r. o godz. 12 w południe będą sprzedawac w Nowemmieście na Rynku za gotówkę najwięcej dającemu:

3 pary firan, 1 palto zimowe, 1 ubranie granatowe, 1 ubranie brązowe, 1 jaskółkę spodnie i kamizelkę, 1000 butelek próżnych, 2 str. saploru, 30 funtów kubaby, 100 puszek gutaliny, 25 funtów tytoł, 50 paczek proszku do prania „król”, 3 grube powrozy, 1 kanapę, 3 stoły, 7 krzesel.

Nowemiasło, dnia 1-go kwietnia 1928 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, dnia 5. kwietnia rb. o godz. 11 przed poł. sprzedawac będą w Lubawie na Rynku za gotówkę najwięcej dającemu:

1 rower męski.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, dnia 5-go kwietnia rb. o godz. 4 i pół po południu sprzedawac będą w Truszożynach u p. Zawadzkiej za gotówkę najwięcej dającemu:

1 biurko, kanapę z obudowaniem, 1 bibliotekę, 1 stół, 2 krzesła, 1 młótkarnię konną, i żniwiarkę, 4 macioru i 1 knura.

Szukalski, kom. sądowy Lubawa.

Kupuję kartofle

industria

wagonowo jak i w mniejszych partjach na skład.

Eryk Lewalski,

Nowemiasło n. Drwęcą, ul. Jagiellońska 25, telefon 73.

Poszukuję od 15 kwietnia

SŁUŻĄCEJ.

A. Kramerowa, Nowemiasło Rynek.

KARTY

do gry

połącza

Księgarnia „Drwęcy”.

Tapety

połącza księgarnia „Drwęcy”.

WYKAZY OSOBISTE

połącza

„Drwęca” Drukarnia i Księgarnia.